

Ks. Grzegorz BACHANEK

PRYMAT PAPIEŻA W UJĘCIU JOSEPHA RATZINGERA

Treść: 1. Kulturowe uwarunkowania dyskusji o prymacie; 2. Prymat Piotra; 3. Sukcesja Piotrowa; 4. Kształtowanie się prymatu; 5. Formy sprawowania prymatu w danej epoce; 6. Zadania następcy Piotra; 7. Wewnętrzna podstawa prymatu; 8. Zarys martyrologicznej teologii prymatu.

Mamy do czynienia z niezwykłą sytuacją. Autor teologii prymatu, zwracającej uwagę szczególnie na wymiar męczeństwa zostaje papieżem, przyjmuje imię Benedykta XVI i staje przed zadaniem realizowania tego posłannictwa. Nowo wybrany papież ma świadomość, że prymat to ciężar, przekraczający siły czysto ludzkie. Wyraża tę świadomość mówiąc o sobie w pierwszych słowach po wyborze jako o prostym, skromnym pracowniku Winnicy Pańskiej, niedoskonałym narzędziu, które potrzebuje modlitwy wiernych.¹ W inauguracyjnej homilii wyznaje, że jest słabym sługą Bożym, który musi podjąć niesłychanie trudne zadanie przekraczające wszelkie ludzkie możliwości.²

1. Kulturowe uwarunkowania dyskusji o prymacie

W dzisiejszej kulturze bardzo silna jest **postawa odrzucenia prawdy o prymacie**. „Zagadnienie papieżstwa nie należy do popularnych tematów okresu posoborowego... Z chwilą, gdy idea monarchii praktycznie zanikła i została zastąpiona przez ideę demokracji, doktryna o prymacie utraciła punkt odniesienia w naszych ogólnych założeniach myślowych.”³

Już od XVI wieku stawia się pytanie, czy prawda o prymacie nie jest sprzeczna z zasadą *solus Christus*, czy wymaganie z nią związane nie przekracza całkowicie ludzkiej miary.⁴

W myśleniu protestanckim spotykamy także przeciwstawienie Pisma Świętego żywym świadkom, niweczące pojęcie sukcesji apostoelskiej. Samo zgromadzenie rodzące się ze Słowa Bożego miałyby mieć w sobie wszelkie władze Kościoła, także władzę sprawowania Eucharystii.⁵

¹ Por. BENEDYKT XVI, *U progu pontyfikatu*, Kraków 2005, 47.

² Por. *Benedykt XVI. Z Bawarii do Rzymu*, Warszawa 2005, 44.

³ J. RATZINGER, *Kościół-Ekumenizm-Polityka*, Poznań-Warszawa 1990, 34.

⁴ Por. *tamże*, 40.

⁵ Por. J. RATZINGER, *Kościół wspólnotą*, Lublin 1993, 53n. Fundamentem Kościoła nie jest wyznanie wiary ani Piotr jako osoba. Fundamentem jest osoba jako nosiciel wyznania wiary (*die Person als Träger*

Z pojęciem władzy związane są rozpowszechnione uprzedzenia. Stąd i dyskusja na temat władzy w Kościele obciążona jest trudnościami wynikającymi z patrzenia na władzę jako na możliwość czynienia tego, czego się chce. Człowiek współczesny boi się władzy, szczególnie tej niemożliwej do kontrolowania. Trudno mu uwierzyć, że w Kościele można sprawować władzę na wzór Jezusa Chrystusa, władzę pokorną, odpowiedzialną, gotową do cierpienia.⁶ Niekiedy te uprzedzenia związane są z brakiem osobistego świadectwa osób sprawujących władzę w Kościele i płynącym stąd zgorznięciem.⁷

Relatywizm powoduje niewiarę w to, że można wypowiedzieć prawdę w sposób wspólnotowy, wiążący i ostateczny. Wraz z kryzysem prawdy i sumienia słabnie podstawa władzy w Kościele.⁸

Poważny problem stanowi głębokie niezrozumienie, czym jest wolność. Tam gdzie panuje takie niezrozumienie, samo istnienie Kościoła wydaje się sprzeczne z ideą wolności.⁹

Niekiedy następuje zastępowanie władzy sprawowanej na zasadzie pełnomocnictwa, jakiego Pan udzielił Kościołowi, przez władzę opartą na ludzkiej akceptacji i sympatii w małej grupie. W ten sposób przeciwstawia się małą wspólnotę Kościołowi.¹⁰

„Nic dziwnego, że i w wieku demokracji podnosi się wyraźne wołanie o demokratyzację Kościoła...”¹¹, przy czym rozumienie demokracji jest często oparte na fałszywej wizji człowieka i jego wolności. Temu wołaniu sprzyja niewłaściwe rozumienie pewnych soborowych pojęć takich jak braterstwo, funkcjonalne rozumienie urzędu, charyzmaty, kolegalność, synodalność, Lud Boży.¹² Widać w tej dyskusji wyraźny brak krytycznego namysłu nad takimi zjawiskami jak: ograniczoność stosowalności metod demokratycznych w państwie, częściowe zniechęcenie wobec tych metod, wieloznaczność pojęcia demokracji w dzisiejszej kulturze, różnica między państwem a Kościołem.

Kryzys wiary w Boga sprawia, że wszystko, co w Kościele nie daje się wyjaśnić bez Niego, budzi złość i staje się czymś nie do zniesienia.¹³ „Gdzie następuje rozpad wewnętrznych podstaw tworzących jedność, tam trudno realizować wszystkie konkretne funkcje tej jedności, zarówno kolegalność, jak i służbę dla jedności – która jest

des Bekenntnisses), czy też, inaczej mówiąc, wyznanie związane z osobą, która je składa z osobistą odpowiedzialnością. Por. J. RATZINGER, *Kościół-Ekumenizm-Polityka*, dz. cyt., 39.

⁶ Por. J. RATZINGER, *Nowa pieśń dla Pana. Wiara w Chrystusa a liturgia dzisiaj*, Kraków 1999, 63-75.

⁷ Por. *tamże*, 90n.

⁸ Por. J. RATZINGER, *Zeitfragen und christlicher Glaube. Acht Predigten aus den Münchener Jahren*, Würzburg 1982, 15-25.

⁹ Por. J. RATZINGER, *Kościół-Ekumenizm-Polityka*, dz. cyt., 231n

¹⁰ Por. J. RATZINGER, *Nowa pieśń dla Pana*, dz. cyt., 89n.

¹¹ J. RATZINGER, "Demokratisierung der Kirche?", w: J. RATZINGER/ H. MAIER, *Demokratie in der Kirche. Möglichkeiten, Grenzen, Gefahren*, Limburg 1970, 9.

¹² Por. *tamże*, 23nn

¹³ Por. J. RATZINGER, *Sól ziemi. Chrześcijaństwo i Kościół katolicki na przelomie tysiącleci. Z kardynałem rozmawia Peter Seewald*, Kraków 1997, 182.

zadaniem Rzymu.”¹⁴ Zarówno kolegialność, jak i prymat papieża służą jedności Kościoła, a równocześnie mogą być realizowane na tyle, na ile istnieje wspólna świadomość katolicka, wspólnota wiary.

Pod wpływem takich tendencji pojawia się idea prymatu tylko pastoralnego, pozbawionego rangi prawnej. Idea ta sformułowana przez Lutera, dzisiaj głoszona jest przez H. Künga.¹⁵

Część teologów zawęża obowiązywalność wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego Kościoła do orzeczeń nieomylnych.¹⁶

Niekiedy zbyt daleko idące zastosowanie w eklezjologii wypowiedzi o Trójcy Świętej prowadzi do zakwestionowania sprawowania prymatu przez jednego człowieka jako odpowiadającego rzekomo modelowi ariańskiemu. Pojawia się propozycja, by Kościołem kierowało trzysobowe kolegium, którego członkowie byłiby razem papieżem.¹⁷

Obok postawy odrzucenia można dostrzec we współczesnym świecie także pewnego rodzaju pragnienie prymatu. Paradoksalnie nieustannemu kwestionowaniu prawdy o prymacie także w Kościele Katolickim, towarzyszy uznawanie przez wielu niekatolików potrzeby istnienia centrum chrześcijaństwa, które stanowiłoby obronę wobec systemów politycznych czy presji kulturowych, a także wyraźny głos w zamęcie ideologii.¹⁸ Ratzinger nie wierzy w rychłe porozumienie chrześcijan w sprawie prymatu. Jednak nawet w sytuacji podziałów wśród chrześcijan i nawet w sytuacji niedorastania papieża do wymogów swojej misji jest papież także dla niekatolików stałym i widzialnym wezwaniem do konkretnej jedności, do odpowiedzialności za jej brak, do większej wierności Słowu Bożemu.¹⁹ Prymat jest nie tylko prawdą objawioną, ale jest także odpowiedzią na ludzkie potrzeby, potrzebę jasnego nauczania, wyraźnej oceny dominujących ideologii, obrony przed zewnętrzną presją.

Mogłoby się wydawać, że w sytuacji licznych ataków na Ojca Świętego i prymat papieża w ogóle, nie powinniśmy zwracać uwagi na kwestię „przeceniania” prymatu. Jednak eklezjologia katolicka opiera się na harmonii i równowadze.

Niekiedy skutek zawężonego rozumienia Kościoła zbyttno utożsamia się Kościół z papieżem. Zdaniem Ratzingera krytycy tezy o ontologicznej uprzedniości Kościoła powszechnego uznali w związku z trudnością ukonkretnienia sobie pojęcia Kościoła powszechnego, że w liście Kongregacji Nauki Wiary o niektórych aspektach Kościoła pojętego jako *communio* Kościół powszechny oznacza Kościół rzymski, a w gruncie rzeczy papieża i kurie.²⁰ Tymczasem najważniejszy w Kościele jest rzecz jasna Pan

¹⁴ „Także Kościół potrzebuje oczyszczenia” Dyskusja: F.König, J. Ratzinger, H. Stehle, *Tygodnik Powszechny* 1992 4, 4.

¹⁵ Por. J. RATZINGER, *Kościół-Ekumenizm-Polityka*, dz. cyt., 40.

¹⁶ Por. J. RATZINGER, *Prawda w teologii*, Kraków 2001, 129nn.

¹⁷ Por. J. RATZINGER, *Kościół-Ekumenizm-Polityka*, dz. cyt., 36

¹⁸ Por. J. RATZINGER, „Prymat Piotra a jedność Kościoła”, *Com* 11 (1991), nr 6, 3

¹⁹ Por. J. RATZINGER, *Kościół-Ekumenizm-Polityka*, dz. cyt., 47 n.

²⁰ Por. J. RATZINGER, „Pytania o Kościół. Eklezjologia Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*” cz. I, *Azymut* 2000, nr 7, 6.

Bóg. Bóg uświęca wierzących przede wszystkim przez Słowo Boże i sakramenty, szczególnie Eucharystię. Wszyscy wierzący są wezwani do świętości. Świętość Matki Bożej jest tego rodzaju, że możemy ją nazwać wzorem Kościoła. Nie można zapomnieć też o jego diachroniczności. Kościół jest czymś zasadniczo większym i ważniejszym niż jego struktura hierarchiczna.

Papież jest związany wiarą. Stanowi przeciwieństwo absolutnego władcy. Po Soborze Watykańskim II zapomniano, że nawet papież nie może dowolnie zmieniać liturgii, ponieważ jest związany tradycją wiary.²¹ „Sobór Watykański I bynajmniej nie definiował papieża jako absolutnego monarchy, lecz wprost przeciwnie - jako gwaranta posłuszeństwa wobec posłanego Słowa. Pełnomocnictwo papieża związane jest tradycją wiary, a to obowiązuje także w zakresie liturgii... Pełnomocnictwo papieża nie jest nieograniczone: znajduje się ono na służbie świętej tradycji.”²² Nie można przeciwstawiać papieża tradycji wiary. Niezbyt właściwe wydaje się takie chwalenie papieża, które polega na przeciwstawianiu go innym następcom świętego Piotra. Władza papieża nie zastępuje władzy biskupów, ale służy jej umocnieniu.²³ Nie zastępuje inicjatywy wiernych, ale otwiera dla niej pole. Kościół tak bardzo potrzebuje świętych, że bez nich nie spełni swojego zadania.²⁴

Świadomość omówionych kulturowych uwarunkowań pomaga Ratzingerowi w obronie i pogłębieniu prawdy o prymacie.

2. Prymat Piotra

Pytanie o istnienie i charakter prymatu Piotra wpływa znacząco na dzisiejsze rozumienie Kościoła. Liczni egzegeci i teolodzy zastanawiają się, czy przekaz o prymacie nie jest jakimś późniejszym dodatkiem. Czy szczególna rola trzech apostołów nie przeczy istnieniu tego prymatu? Czy można pogodzić istnienie prymatu ze świadectwami słabości Piotra? Czy chodzi tu o honorowe pierwszeństwo, czy o dość określoną władzę? Czy obietnica, którą otrzymał Piotr należy już do przeszłości, czy też przekracza czas ziemskiego życia pierwszego z apostołów?

Na te wszystkie pytania próbuje odpowiedzieć autor w swoich pracach. Przyglądając się obrazowi Piotra w pismach Nowego Testamentu zauważa szereg tekstów ukazujących jego szczególną rolę w gronie Dwunastu. 1 Kor 15,3-7 pokazuje Piotra jako pierwszego świadka zmartwychwstania, co ma szczególne znaczenie w świetle teolo-

²¹ „Liturgia nie jest « robiona » przez urzędy. Również papież może być jedynie pokornym sługą jej prawidłowego rozwoju oraz jej trwałej integralności i tożsamości.” J. RATZINGER, *Duch liturgii*, Poznań 2002, 149

²² *Tamże*. „Duch Święty został bowiem obiecany następcom św. Piotra nie dlatego, aby z pomocą Jego objawienia ogłaszali nową naukę, ale by z Jego pomocą święcie strzegli i wiernie wyjaśniali Objawienie przekazane przez apostołów, czyli depozyt wiary.” SOBÓR WATYKAŃSKI I, „Pastor aeternus”, 32, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst łaciński i polski*, tom IV, Kraków 2005, 925.

²³ Por. SOBÓR WATYKAŃSKI I, „Pastor aeternus”, 19, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych, dz. cyt.*, 919.

²⁴ Interesujące uwagi na temat problemu czysto instytucjonalnego rozumienia Kościoła można znaleźć w książce: G. WEIGEL, *Czym jest katolicyzm? Dziesięć kontrowersyjnych pytań*, Kraków 2003, 48 i 56-59.

gii apostołatu Pawła. Prymat zachowuje swoją ważność również w chwili słabości Piotra, gdy nie sięga on w swoim osobistym postępowaniu wysokości swojej misji (Por. Ga 2,11-14). Cała Ewangelia św. Jana, a szczególnie J 21,15-19 podkreśla rolę Piotra w zestawieniu z postacią samego Jana Apostoła. Listy uczniów, które dotarły do nas w czterech wersjach (Por. Mt 10,2-4; Mk 13,16-19; Łk 6,14-16; Dz 1,13) zawsze wymieniają Piotra na pierwszym miejscu. Liczne teksty (Por. Mk 9,2nn; Mk 14,33nn; Mt 5,37) pokazują specjalną grupę, jaką stanowią wśród Dwunastu Piotr, Jakub i Jan. Biorą oni udział w Przemienieniu, modlitwie na Górze Oliwnej, wskrzeszeniu córki Jaira. Odgrywają szczególną rolę w Kościele apostołskim. Św. Paweł w kontakcie z nimi chce uzyskać pewność, że głosi prawdziwe orędzie (Por. Ga 2,2). Wewnątrz tego pewnego prymatu trzech pozostaje szczególne pierwszeństwo Piotra. Nowe imię nadane apostołowi przez Jezusa nie jest imieniem własnym, którego się przecież nie tłumaczy, nie ukazuje jego charakteru, ale postugę skały przeciwstawiającej się całej fali niewierności i niszczenia człowieka.²⁵ Centralny tekst tradycji dotyczącej Piotra (Por. Mt 16,17-19) poprzez symbolikę skały nawiązującej do Abrahama skonstruowanej z oskarżeniem o bycie kamieniem na drodze (Por. Mt 16,23), wskazuje na dramatyczne napięcie między darem pochodzącym od Pana a własnymi siłami Piotra i jego następców. Porównując ten tekst z opisem powołania Jeremiasza dostrzegamy wyraźniej, że Piotr otrzymuje obietnicę nie tylko osobistą, ale dotyczącą gromadzenia nowego Ludu Bożego, przekraczającą czas jego osobistego życia, obietnicę przeciwstawienia się samej niszczyielskiej mocy otchłani. Władza kluczy to władza decydowania o tym, kto może, a kto nie może wejść do królestwa niebieskiego. Władza związywania i rozwiązywania oznacza władzę podejmowania decyzji doktrynalnych oraz prawo nakładania i znoszenia ekskomuniki. Odpowiada ona w swojej istocie władzy przebaczenia powierzonej Kościołowi w osobie Piotra.²⁶ Ratzinger odwołuje się do wielu tekstów, stopniowo zmierzając do klasycznego świadectwa zawartego w 16 rozdziale Ewangelii Mateusza. W ten sposób stara się lepiej zrozumieć ten tekst i uniknąć dyskusji o jego autentyczności. W swoich rozważaniach zaznacza, że prymat nie wyklucza ludzkiej słabości Piotra. Nie wyklucza też pewnego wewnętrznego różnicowania wspólnoty Dwunastu.

3. Sukcesja Piotrowa

Czy możliwe jest uzasadnienie sukcesji Piotrowej? Autor stwierdza, że w Nowym Testamencie nie ma wyraźnej wypowiedzi na ten temat. Ale z drugiej strony św. Jan po śmierci Piotra nie traktuje prymatu Piotra jako kwestii dawnej, historycznej, ale jako rzeczywistość nadal trwającą w Kościele. Zresztą tradycje nowotestamentalne nigdy nie okazują zainteresowania zwykłymi ciekawostkami historycznymi, ale tym, co pozostaje aktualne. Nawet badacze negujący zasadę sukcesji apostołskiej, jak Cullmann czy Bultmann wysuwają pewne hipotezy na temat sukcesji (np. Cullmann pisze o zastąpieniu Piotra przez Jakuba, Bultmann o przejściu od osobistego kierownictwa Piotra do kierownictwa kolegialnego sprawowanego przez Piotra, Jakuba i Jana). W jakiejś mierze

²⁵ Por. J. RATZINGER, "Prymat Piotra a jedność Kościoła", *art. cyt.*, 3-8.

²⁶ Por. *tamże*, 8-12.

pokazuje to, jak trudno podważyć ideę sukcesji. Ratzinger krytykuje protestancką koncepcję sukcesji w słowie jako takim, a nie w jakichkolwiek strukturach. Zwraca uwagę na związek słowa ze świadkiem, który nadaje słowu jednoznaczność. Świadek nie jest jednak jednostką istniejącą dla siebie i opierającą się na sobie, ale jest świadkiem poprzez związek z Parakletem, który gwarantuje prawdę, otwiera pamięć i łączy świadka z Chrystusem. To powiązanie świadka z Duchem nazywa się w języku Kościoła sakramentem.²⁷ Ratzinger powołuje się na metodę historii form, a także wykazuje wewnętrzne sprzeczności w koncepcjach odrzucających sukcesję Piotrową.

4. Kształtowanie się prymatu

Słowo „prymat” pojawia się w związku z funkcją stolicy rzymskiej w kanonie szóstym Soboru w Nicei. Mowa jest tutaj o prymacie Rzymu, Antiochii i Aleksandrii²⁸ jako dawnym zwyczajem (*alte Gewonheit*). Początkowy brak pojęcia prymatu w naszym dzisiejszym znaczeniu, nie oznacza, że episkopat tego czasu był jakąś amorficzną masą liderów wspólnot posiadających równą rangę. Zasadniczym elementem Kościoła starożytnego jest Kościół lokalny kierowany przez biskupa. Podwójne *communio* Słowa i Ciała Pana stanowi treść bycia Kościołem przez każdy z Kościołów lokalnych, stanowi też wewnętrzną treść i przyczynę jedności wszystkich Kościołów. Początkowo zewnętrznymi środkami, służącymi tej jedności, są kolekta na rzecz Jerozolimy oraz związek z apostołem, który założył wspólnotę, wyrażający się przez słowo mówione czy pisane. Po upadku czysto misyjnych urzędów apostoła czy proroka zadanie strzeżenia jedności przechodzi na lokalne urzędy przede wszystkim na biskupów jako następców apostołów. Podejmują oni ponadlokalną odpowiedzialność za jedność Kościoła. Ta ponadlokalna i ponadregionalna odpowiedzialność biskupów wyraża się na dwa sposoby: w formie synodu oraz w formie ustrukturyzowania siedzib biskupich, wśród których krystalizują się wyraźnie główne kościoły (*Hauptkirchen*). Te dwie formy są wyraźnie widoczne w sytuacji ekskomunikowania w 268 roku biskupa Antiochii Pawła z Samosaty i wyborze na jego miejsce biskupa Domnusa.²⁹

Wobec wyzwania gnozy wskazywanie na pojedynczych świadków okazało się niewystarczające. Konieczne stały się orientacyjne punkty świadczania i wspólnoty, które odnaleziono w stolicach apostoelskich. Wewnątrz tych punktów orientacyjnych odnaleziono, jak to pokazał św. Ireneusz z Lyonu, miarę, która zawiera w sobie wszystkie inne, miarę autentycznej apostoelskiej Tradycji, którą jest Kościół Rzymski - miejsce męczeństwa św. Piotra i Pawła. Prymat rzymski to uznanie Rzymu jako kry-

²⁷ Por. J. RATZINGER, *Zur Gemeinschaft gerufen. Kirche heute verstehen*, Freiburg im Breisgau 1991, 63; W polskim tłumaczeniu (Por. J. RATZINGER, "Prymat Piotra a jedność Kościoła", *art. cyt.*, 13n) występuje wyraźny błąd: Zeuge to świadek, a nie świadectwo. Patrz także na temat prymatu Piotra: KONGREGACJA NAUKI WIARY, *Prymat następcy Piotra w tajemnicy Kościoła*, p. 3.

²⁸ Rzym i Antiochia to stolice św. Piotra, Aleksandria jest miejscem działalności jego ucznia św. Marka. Rzym jako miejsce męczeństwa Piotra odgrywa tu szczególną rolę. Por. J. RATZINGER, "Prymat Piotra a jedność Kościoła", *art. cyt.*, 17.

²⁹ Por. J. RATZINGER, "Primat und Episkopat", w: TENZE, *Das neue Volk Gottes. Entwürfe zur Ekklesiologie*, Düsseldorf 1969, 122-126.

terium autentyczności wiary apostołskiej. Jest to kryterium znacznie starsze od Pisma Świętego. Kanon Nowego Testamentu ukształtował się znacznie później i to poprzez Tradycję, której konstytutywnym elementem była władza Katedry rzymskiej.³⁰ O roli stolic apostołskich, wokół których rozwinął się system patriarchalny i ich związku z tradycją piotrową wspomina również dokument Kongregacji Nauki Wiary.³¹ Zasadniczą myśl tych rozważań spotykamy już w bardzo wczesnej pracy Ratzingera. Ukazane są w niej stolice apostołskie jako centralne punkty apostołskiego świadectwa. W Kościele pierwszych wieków rozstrzyga nie liczba, ale znaczenie miejsca, zależne od apostołskości. Widać pewną dwuczłonowość najstarszej teologii sukcesji, rozróżnienie między episkopatem a stolicami apostołskimi. Rzym to stolica apostołska wyjątkowa wśród innych, będąca ostatecznym kryterium katolicyzmu. Powstaje pytanie, czy autor podtrzymałby dzisiaj występujące w tej pracy rozróżnienie na bezpośrednią i pośrednią formę sukcesji apostołskiej, czy też tak mocne przeciwstawienie najstarszej teologii sukcesji późniejszemu ustrojowi opartemu na patriarchatach.³² Wspomniane teksty pokazują w każdym razie, że według Ratzingera sformułowanie nauki o prymacie Rzymu rodzi się w kontekście herezji gnostycyzmu, której wyzwanie wymaga odnalezienia w Kościele orientacyjnych punktów autentycznej wiary apostołskiej.

Stopniowo rozwija się idea prymatu prymatów, a więc szczególnego charakteru prymatu Rzymu wykraczającego poza prymat Antiochii i Aleksandrii. Opiera się ona na trzech motywach. W czwartym i piątym wieku istnieje przekonanie, że Rzym pozostał wolny od herezji i stąd w szczególny sposób jest strażnikiem prawdziwej wiary i miarą niezafałszowanej tradycji. Po drugie – szczególne znaczenie Kościoła Rzymskiego dla Kościoła powszechnego wynika stąd, że Rzym był siedzibą apostołów Piotra i Pawła i stąd trwa w szczególnie mocnej, bezpośredniej, apostołskiej tradycji. Po trzecie – Kościół Rzymski jest następcą Jerozolimy. To zastąpienie Jerozolimy przez Rzym wyrażało się w ustroju starożytnego Kościoła w tym, że Jerozolima nie była patriarchatem ani nawet arcybiskupstwem.

Między rozwijającą się teologią następstwa piotrowego, ukazującą Rzym jako *prima sedes*, a wschodnią koncepcją Nowego Rzymu pojawia się spór. Kościół w epoce Soboru w Nicei jest nie tylko synodalny czy soborowy, ale także „ustrukturyzowany prymacjalnie”. Istnieją trzy prymaty, wśród których Rzym posiada prymat prymatów (*den Primat der Primat*). Jako siedziba Piotra i Pawła jest punktem orientacyjnym wspólnoty i Tradycji dla całego Kościoła. Ten prymat ma znaczenie dla jedności wiary Kościoła, ale nie ma charakteru administracyjnego w ścisłym sensie. Biskup Rzymu funkcje administracyjne spełnia dla Kościołów Włoch i ogólnie Zachodu.³³ Po Soborze w Nicei następuje krystalizacja idei następstwa piotrowego, która dotyczy nie tylko pierwszeństwa stolicy rzymskiej, ale i pierwszeństwa biskupa Rzymu wobec innych biskupów. Ustrój Kościoła oparty na patriarchatach przybiera jasno

³⁰ Por. J. RATZINGER, „Prymat Piotra a jedność Kościoła”, *art. cyt.*, 14-16.

³¹ Por. KONGREGACJA NAUKI WIARY, *Prymat następcy Piotra w tajemnicy Kościoła*, p. 6; O sukcesji rzymskiej wspomina ten dokument w p. 3 i 4.

³² Por. J. RATZINGER, „Primat, Episkopat und *successio apostolica*”, w: K. RAHNER, J. RATZINGER, *Episkopat und Primat*, Freiburg i. Br. 1961, 52-56.

³³ Por. J. RATZINGER, „Primat und Episkopat”, *art. cyt.*, 126-131.

określone formy prawne. Cesarze zwołują episkopat, który na soborze podejmuje jako całość działalność ogólnokościelną. Między Wschodem a Zachodem dokonuje się podział w rozumieniu kościelnego prawa. O ile dla Wschodu prawem kościelnym jest tylko prawo soborowe, to dla Zachodu prawo papieskie. Różne rozumienie apostołskiego przewodnictwa i zadań patriarchatów zostaje sprowadzone praktycznie do konkurencji dwóch patriarchatów.³⁴

W okresie średniowiecza następuje coraz silniejszy rozłam między Wschodem a Zachodem. Wpływają na to: utrata chrześcijańskiej Afryki jako pomostu między Wschodem, a Zachodem, zwiększająca się polityczna rola biskupa Rzymu jako reprezentanta Zachodu, związek papieżstwa z królestwem Karolingów, utrata znaczenia urzędu patriarchy na zachodzie Europy, zupełnie inny rozwój zakonów na zachodzie i na wschodzie.³⁵

W dokumentach Soboru Watykańskiego I autor nie widzi zwycięstwa jednostronnej tendencji kurialno-papieskiej, ale zwycięstwo „trzeciej pozycji” nieredukowalnej do klasycznego episkopalizmu czy papizmu (Papalismus). Podkreśla, że sam Sobór Watykański I uważał tradycję Kościoła starożytnego i jego soborów za kryterium interpretacji swoich dokumentów. I w ten niejednostronny sposób należy te dokumenty interpretować i stosować.³⁶

5. Formy sprawowania prymatu w danej epoce

Badania historyczne pokazują, że formy sprawowania prymatu zmieniały się w czasie. Z związku z tym we wczesnym okresie swojej twórczości Ratzinger wysunął propozycję „autonomii” patriarchatów. Uważał, że w Kościele niepodzielna jest tylko wiara, natomiast mogą istnieć samodzielne funkcje kierownicze, tak jak w Kościele starożytnym istniały patriarchaty. Przesoborowy obraz Kościoła jako scentralizowanego państwa nie wynika z urzędu piotrowego, lecz z zadań patriarchy, które biskup Rzymu pełni wobec łacińskiego chrześcijaństwa. Jednolite prawo kościelne, liturgia, ustanawianie biskupów nie wynikają koniecznie z prymatu. Warto zastanowić się, czy w przyszłości Kościoły Azji i Afryki nie powinny stać się samodzielnymi patriarchatami. Zjednoczenie nie musi przynieść zmian w konkretnym życiu wschodniego chrześcijaństwa. Potrzebna jest ratyfikacja wyboru na centralne stolice biskupie, wspólny udział w synodach i soborach, wymiana listów, wymienianie biskupa Rzymu w kanonie Mszy Świętej. Ratzinger przypomina o potrzebie powołania rady biskupów i innych form kolegialności. Jedność Kościoła wymaga jednak definitywnej interpretacji wiary przez papieża. W niektórych przypadkach musi on decydować szybko i jasno. W ciemnych czasach musi wypowiadać się przeciwko większości.³⁷ Urząd papieża jako następcy Piotra, czyli prymat podlega **historycznemu rozwojowi** także po dogmatycznym sformułowaniu nauki o prymacie na Soborze Watykańskim I. Bi-

³⁴ Por. *tamże*, 131-134.

³⁵ Por. *tamże*, 135-139.

³⁶ Por. *tamże*, 139n.

³⁷ Por. *tamże*, 141-146.

skup Rzymu faktycznie łączy w swojej osobie trzy urzędy: biskupa biskupstwa Rzymu, patriarchy Kościoła łacińskiego i urzędu skały, ustanowionego przez Chrystusa. Zmieszanie tych dwóch ostatnich urzędów zaciemnia obraz prymatu. Patriarchaty w Kościele starożytnym miały pełne prawo liturgicznego ustawodawstwa, utrzymywania dyscypliny i ustanawiania biskupów. Właściwym apostołskim zadaniem stolicy Rzymskiej, niezależnym od administracyjnych okoliczności, jest troska o prawdziwą jedność Kościoła. Błędem jest rozumienie prymatu jako czysto honorowego pierwszeństwa, ale z drugiej strony prymat w swojej istocie nie oznacza, że Rzym ma być centrum administracyjnym. Z prawdziwą istotą prymatu możliwa jest do połączenia daleko idąca „autonomia” patriarchatów. Pozwoliłaby ona na przywrócenie jedności Kościoła oraz oddzielenie apostołskiego rdzenia papieskiego urzędu od roszczeń wynikających z funkcji patriarchy.³⁸ Ratzinger uważa, że wyjaśnienie stosunku między prymatem biskupa Rzymu a jego funkcją patriarchy może stanowić klucz do przywrócenia jedności Kościoła.

Warto zwrócić uwagę na istotne rozróżnienie niezmiennej natury prymatu i zmiennych, zależnych od historycznych okoliczności, form jego sprawowania.³⁹ Trzeba rozróżnić *iure divino* czyli istotną strukturę Kościoła mającą Boskie pochodzenie od *iure ecclesiastico* czyli konkretnej postaci tej struktury związanej z sytuacją historyczną, kulturową, geograficzną i polityczną.⁴⁰ Pełna, najwyższa, powszechna i bezpośrednia władza papieża w Kościele może być sprawowana w różny sposób dostosowany do okoliczności życia Kościoła. Kompetencji prymatu nie można określić na podstawie samych badań historycznych, stwierdzających, że dana funkcja była kiedyś sprawowana przez papieża, albo też nigdy nie była przez niego realizowana. Określanie form sprawowania prymatu w danej epoce powinno dokonywać się pod działaniem Ducha Świętego w braterskim dialogu Biskupa Rzymu z innymi biskupami. Ostatnie słowo w tej sprawie należy jednak do samego papieża.⁴¹ Jan Paweł II zachęcał braci odłączonych do dyskusji na ten temat.

6. Zadania następcy Piotra

Zasadniczym celem prymatu następcy Piotra jest **jedność wiary i wspólnoty** wszystkich wierzących.⁴² Biskup Rzymu – Głowa Kolegium Biskupów jest trwałym i widzialnym źródłem i fundamentem jedności Episkopatu, jak i całego Kościoła. Jego posługa, będąc elementem właściwym Kościołowi powszechnemu, równocześnie należy od wewnątrz do istoty każdego Kościoła partykularnego.⁴³ Prymat biskupa

³⁸ Por. J. RATZINGER, "Prymat", w: LThK VIII(1963), 761-763.

³⁹ Por. KONGREGACJA NAUKI WIARY, *Prymat następcy Piotra w tajemnicy Kościoła*, p. 12.

⁴⁰ Por. *Od wiary do teologii. Dokumenty Międzynarodowej Komisji Teologicznej 1969-1996*, Kraków 2000, 214

⁴¹ Por. KONGREGACJA NAUKI WIARY, *Prymat następcy Piotra w tajemnicy Kościoła*, p. 6,10,12,13.

⁴² Por. *tamże*, p. 4. Określenie «jedność wiary i wspólnoty» to sformułowanie konstytucji *Pastor aeternus* Soboru Watykańskiego I.

⁴³ Por. KONGREGACJA NAUKI WIARY, "List do biskupów Kościoła katolickiego o niektórych aspektach Kościoła pojętego jako komunია", w: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994*, Tamów 1995, 397n.

Rzymu urzeczywistnia się przede wszystkim przez przekazywanie Słowa Bożego. Sprawuje on w Kościele najwyższy i powszechny urząd nauczycielski, z którym łączy się charyzmat szczególnej asystencji Ducha Świętego, obejmującej w pewnych przypadkach przywilej nieomylności.⁴⁴

W obliczu częstego przeciwstawiania prymatu papieża potrzebie pluralizmu w Kościele autor zwraca uwagę na rolę, jaką w rozwijaniu się nauki o prymacie odegrały takie zjawiska historyczne jak walka o wolność Kościoła wobec państwa czy rozwój ponadlokalnych ruchów apostołskich, jakimi były powstające w XIII wieku zakony żebracze. Ten historyczny kontekst jest, zdaniem autora, aktualny również dzisiaj, kiedy to Urząd Piotrowy czy też ogólniej aktywność Kościoła powszechnego w Kościołach lokalnych pozostają **czynnikami owocnego pluralizmu w Kościele**.⁴⁵ Papież jest „gwarantem uprawnionej różnorodności obrządków, form dyscyplinarnych i struktur kościelnych na Wschodzie i Zachodzie.”⁴⁶ Zadaniem papieża jest także **obrona niezależności Kościoła wobec władzy świeckiej**. Prymat „często był także – jak wiemy z historii – zabezpieczeniem wolności biskupów i Kościołów partykularnych przed ingerencjami władzy politycznej.”⁴⁷ Podkreślając znaczenie zasadniczego celu prymatu, jakim jest jedność wiary i wspólnoty, Ratzinger zwraca też uwagę na inne zadania spełniane przez papieża wobec Kościołów lokalnych, jak obrona niezależności czy owocnego pluralizmu.

Kościół w Rzymie i papież mają być przewodnikami w wierze i miłości. Oba te przewodnictwa są nierozdzielne. Przewodnictwo w wierze oznacza troskę, by Kościół jak najlepiej rozumiał wewnętrzny głos wiary i według niego żył. Przewodnictwo w miłości to troska, by Kościół swoją miarę brał z Eucharystii, wywodzącej się z ofiarnej miłości Jezusa Chrystusa. To czerpanie miary z Eucharystii czy życie miarą Eucharystii oznacza chyba wzrost w miłości wobec Boga, wobec braci należących do jednego Chrystusa, i wreszcie wobec świata. Przewodnictwo w miłości oznacza też zgodę na własne cierpienie.⁴⁸

7. Wewnętrzna podstawa prymatu

Wewnętrzna podstawa prymatu tkwi w osobistej odpowiedzialności świadka Jezusa Chrystusa. Już w Starym Testamencie obok wspólnoty wielką rolę odgrywał czynnik osobowy. W Starym Testamencie znaczenie czynnika osobowego wyraża się

⁴⁴ Por. KONGREGACJA NAUKI WIARY, *Prymat następcy Piotra w tajemnicy Kościoła*, p. 9.

⁴⁵ Por. J. RATZINGER, *Prawda w teologii*, dz. cyt., 102-105. Na temat wpływu sporu o zakony żebracze na rozwój nauki o prymacie papieża pisze szerzej Ratzinger w: "Zum Einfluß des Bettelordensstreites auf die Entwicklung der Primatslehre", w: tenże, *Das neue Volk Gottes. Entwürfe zur Ekklesiologie*, Düsseldorf 1969, 49-71.

⁴⁶ KONGREGACJA NAUKI WIARY, *Prymat następcy Piotra w tajemnicy Kościoła*, p. 8. W książce J. RATZINGER, H. MAIER, *Demokracja w Kościele. Możliwości i ograniczenia*, Kraków 2004. spotykamy interesującą refleksję Ratzingera dotyczącą sytuacji współczesnego Kościoła niemieckiego. Rozwojowi różnego rodzaju rad i dystansowi wobec Rzymu towarzyszy zmniejszenie przestrzeni wolności inicjatyw w Kościele, rzeczywistego pluralizmu.

⁴⁷ KONGREGACJA NAUKI WIARY, *Prymat następcy Piotra w tajemnicy Kościoła*, p. 2.

⁴⁸ Por. J. RATZINGER, *Obrazy nadziei. Wędrowki przez rok kościelny*, Poznań 1998, 26-28.

choćby w pozycji, jaką zajmuje imię Boga i ludzi. Bóg ukazany w Starym Testamencie ma imię, a więc może przemawiać do człowieka i człowiek może się do niego zwracać. Człowiek ukazany w Starym Testamencie również posiada imię i własną odpowiedzialność. W Nowym Testamencie ta zasada osobistej odpowiedzialności zostaje pogłębiona. Do Ludu Bożego człowiek wchodzi przez osobiste wezwanie i odpowiedź na nie. Przy pokucie każdy jest wymieniany po imieniu. Liturgia przedstawia Kościół imiennie poprzez wymienianie imion świętych i osób odpowiedzialnych za jedność. W Kościele nie ma anonimowego kierownictwa gminy.⁴⁹

Ta zasada osobistej odpowiedzialności odpowiada strukturze wiary, a ostatecznym jej zakorzeniem jest tajemnica Trójcy Świętej. Tajemnica Trójcy staje się dla nas poznawalna dzięki temu, że sam Bóg w swoim Synu stał się dla nas Świadkiem siebie samego. Jezusowi Chrystusowi jako Świadcowi odpowiadają świadkowie osobiście wyznający Chrystusa. Jeśli trzeba, czynią to aż do męczeństwa, które stanowi ostateczne potwierdzenie tej zasady osobistej i niezbywalnej odpowiedzialności.⁵⁰ Może bardziej trafne byłoby powiedzenie, że Jezus Chrystus jako świadek tajemnicy trynitarniej jest podstawą prymatu.

8. Zarys martyrologicznej teologii prymatu

Martyrologiczna teologia prymatu kardynała Pole⁵¹ zostaje przypomniana i przywołana przez Ratzingera.

Związek teologii prymatu z męczeństwem pojawiający się po raz pierwszy w J 21, 18n dotyczy samego sedna teologii prymatu pierwotnego Kościoła. Męczeństwo pozwala zrozumieć, że prymat jest przede wszystkim poświadczeniem wyznania wiary w Chrystusa.⁵² Jest to więc świadectwo osobiste, składane na własną odpowiedzialność z gotowością potwierdzenia go swoim życiem aż do przelania krwi.

Teologia męczeństwa pokazuje, że prymat jest gwarancją przeciwstawienia się Kościoła w jego katolickiej jedności partykularnym świeckim władzom.⁵³ Zanegowanie papieża oznacza powstanie Kościoła państwowego i tym samym zniesienie męczeństwa. A tymczasem męczennicy są jednoznacznym sygnałem, znakiem, gdzie znajduje się Kościół.⁵⁴ Na pytanie, czym jest petra, istnieją cztery historyczne odpowiedzi: biskup Rzymu, cesarz albo państwo, zakonnicy, wiara gminy. W praktyce

⁴⁹ Por. J. RATZINGER, *Kościół-Ekumenizm-Polityka*, dz. cyt., 36-38.

⁵⁰ Por. *tamże*, 38.

⁵¹ Angielski kardynał Reginald Pole (1500-1558) toczył spór z królem Henrykiem VIII w sprawie prymatu i był jednym z najpoważniejszych kandydatów na papieża podczas konklawe w roku 1549/1550

⁵² Por. J. RATZINGER, *Kirche, Ökumene und Politik. Neue Versuche zur Ekklesiologie*, Einsiedeln 1987, 42n

⁵³ Por. *tamże*, 43

⁵⁴ Por.: „Die Martyrer sind für Pole das eindeutige Signal dafür, wo die Kirche steht.” *Tamże*, 42. Błąd w polskim tłumaczeniu. Wydaje się, że Ratzinger nawiązuje tutaj do myśli Balthasara. Por. H. U. VON BALTHASAR, *Cordula albo o świadectwie chrześcijanina*, Kraków 2002, 13n.

pozostaje jednak tylko wybór: albo przyznaje się państwu wszechwładzę na ziemi, albo widzi się w papieżstwie przeciwstawienie dla władzy świeckiej.⁵⁵ Prymat papieża broni Kościół przed konformizmem, uległością wobec mocy tego świata, przed roztopieniem się w świecie, utratą swojej tożsamości.

Rzym jest miejscem męczeństwa św. Piotra, męczeństwa, które dotyczyło całego jego pontyfikatu. Urząd papieski oznacza krzyż największy z możliwych, ponieważ wiąże się z troską i odpowiedzialnością za wszystkie Kościoły na kuli ziemskiej. Papież przypomina Mojżesza, który nie może już dźwigać brzemienia całego Izraela, ale musi to zrobić.

Papież jest przykuty do Słowa i woli Bożej.⁵⁶ „Kiedy papież przemawia, to nie przemawia w swoim imieniu. Wówczas, prawdę mówiąc, nie mają żadnego znaczenia jego prywatne teorie lub opinie, które wypracował sobie na przestrzeni lat, choćby nie wiadomo jak wysoki był ich poziom intelektualny. Papież nie przemawia jako pojedyncza, wykształcona osoba ze swoim prywatnym "ja" lub, jeżeli można tak powiedzieć, jako "solista" na scenie duchowej historii ludzkości. Papież przemawia czerpiąc z "my" wiary całego Kościoła, za którym "ja" musi się całkowicie ukryć.”⁵⁷ Papież jest związany tradycją wiary. Ten związek odnosi się także do dziedziny liturgii.

Następca Piotra ma przede wszystkim naśladować Chrystusa, naśladować w Jego posłuszeństwu Ojcu i staniu się dla nas maleńkim. Ma dźwigać nieludzkie brzemień na swoich barkach. Mocą papieża ma być moc miłości gotowej na męczeństwo.⁵⁸

Piotrowi i jego następcom została powierzona władza przebaczenia i miłosierdzia.⁵⁹

Władza papieża jest całkowicie inna niż władza świecka. Papież uczestniczy w uniezeniu Chrystusa. Jego władza jest pokorna. Papieżstwo to bezsilne a zarazem potężne przeciwstawienie władzy świeckiej.⁶⁰

W powyższych rozważaniach wyraźnie podkreślony jest wymiar służby Kościołowi.

Dla kardynała Pole kryterium wyboru nowego papieża powinno stanowić podobieństwo do Pana. A ten kto posiada zdolności polityczne, na które zwraca uwagę ludzka mądrość, tym mniej powinien być brany pod uwagę.⁶¹

Posługa papieża przerasta go, ale tak jak samo bycie chrześcijaninem.⁶² Osobista odpowiedzialność papieża nie jest więc sprzeczna z teologią krzyża i z pokorą chrze-

⁵⁵ Por. J. RATZINGER, *Kościół-Ekumenizm-Polityka*, dz. cyt., 40-47.

⁵⁶ Por. J. RATZINGER, *Kirche, Ökumene und Politik*, dz. cyt., 46

⁵⁷ J. RATZINGER, "Jan Paweł II – 20 lat w historii Kościoła i świata", w: J. RATZINGER, FR. MACHARSKI, *Jan Paweł II – 20 lat w historii Kościoła i świata*, Częstochowa 1999.

⁵⁸ Por. J. RATZINGER, *Kirche, Ökumene und Politik*, dz. cyt., 44n

⁵⁹ Por. J. RATZINGER, "Prymat Piotra a jedność Kościoła", *art. cyt.*, 12.

⁶⁰ Por. J. RATZINGER, *Kirche, Ökumene und Politik*, dz. cyt., 44 - 46.

⁶¹ Por. J. RATZINGER, *Kościół-Ekumenizm-Polityka*, dz. cyt., 47.

⁶² Por. *tamże*, 43

ścijańską, ale z nich wynika. *Vicarius Christi* to tytuł wywodzący się z teologii krzyżowej. Nie ma sprzeczności między rolą papieża a zasadą *solus Chrystus*.⁶³

Poddanie się woli Bożej urzędu papieskiego oznacza też związaną ze wspólnotą całego Kościoła. Prymat i kolegialność wzajemnie na siebie wskazują.⁶⁴ Martyrologiczna teologia prymatu pokazuje głęboką jedność tych pozornie sprzecznych tradycji.

Ludzkie błędy papieża nie negują zasady prymatu.⁶⁵ Kwestionowanie prymatu oznacza pomniejszanie Boga, który właśnie w paradoksie ludzkiej niemocy okazuje potęgę swej miłości.⁶⁶

Idea prymatu tylko pastoralnego, sformułowana przez Lutera, podejmowana przez Melanchtona, a obecnie głoszona przez H. Künga oznacza odrzucenie prymatu. Prymat pozbawiony rangi prawnej to prymat pozbawiony odpowiedzialności, a więc stanowiący zaprzeczenie swojej istoty.⁶⁷ Władza papieża ma charakter zobowiązujący i wiążący.

Wzmiankę o męczeńskim charakterze prymatu odnajdujemy również w dokumencie Kongregacji Nauki Wiary.⁶⁸

Martyrologiczna teologia prymatu może odegrać istotną rolę w pogłębieniu rozumienia tej rzeczywistości i w dyskusji z prądami myślowymi odrzucającymi prymat.

Podsumowanie

Wskazując na istnienie prymatu Piotra, autor odwołuje się do licznych tekstów Piśma Świętego i podkreśla władzę doktrynalną i władzę przebaczenia, które mają służyć gromadzeniu Nowego Ludu Bożego i jego obronie przed niszczycielską mocą otchłani. Rodzenie się nauki o prymacie Rzymu widzi jako reakcję na kryzys gnostycyzmu, kiedy to szukano w Kościele punktów orientacyjnych autentycznej wiary apostoelskiej i odnaleziono je w stolicach apostoelskich, a szczególnie w Rzymie. Początek nauki o prymacie wiąże z przekonaniem, że Rzym pozostał wolny od herezji, że był siedzibą apostołów Piotra i Pawła i że jest następcą Kościoła w Jerozolimie. Ta wczesna nauka o prymacie nie sprzeciwia się szczególnej roli (prymatowi) Antiochii i Aleksandrii, ale przeciwnie jest konsekwencją zjawiska ustrukturyzowania siedzib biskupich. Zasadniczym celem prymatu jest jedność wiary i wspólnoty, choć papież

⁶³ Por. *tamże*, 46 Czy papież może stanowić widzialny ośrodek jedności Kościoła, jeśli Chrystus jest wszystkim? Najbardziej wyraźną odpowiedź na to pytanie możemy odnaleźć w Eucharystii. Chodzi w niej w najgłębszym sensie tylko o Chrystusa, a równocześnie jest ona sprawowana w łączności z papieżem. Skoro Chrystus obecny w Eucharystii jest niepodzielny, to możemy go posiadać tylko wraz z innymi, wraz z całym Kościołem. Wspólnota z papieżem uzewnętrzniiona w modlitwie eucharystycznej jest wspólnotą z całością, bez której nie ma wspólnoty z Chrystusem. Por. J. RATZINGER, *Służyć prawdzie. Myśli na każdy dzień*, Poznań 1983, 191.

⁶⁴ J. RATZINGER, *Kościół-Ekumenizm-Polityka*, dz. cyt., 46 (błąd w polskim tłumaczeniu)

⁶⁵ Por. KONGREGACJA NAUKI WIARY, *Prymat następcy Piotra w tajemnicy Kościoła*, p. 15.

⁶⁶ Por. J. RATZINGER, *Prymat Piotra a jedność Kościoła*, art. cyt., 17.

⁶⁷ Por. J. RATZINGER, *Kościół-Ekumenizm-Polityka*, dz. cyt., 40.

⁶⁸ Por. KONGREGACJA NAUKI WIARY, *Prymat następcy Piotra w tajemnicy Kościoła*, p. 7.

spełnia także inne ważne zadania wewnątrz Kościoła, ale i wobec niekatolików. Wewnętrzna podstawa prymatu tkwi w zasadzie osobistej odpowiedzialności świadka, której ostatecznym zakorzeniem jest tajemnica Trójcy Świętej, o której świadczy Jezus. Martyrologiczna teologia prymatu wskazuje na zgodność prymatu z teologią krzyża i pokorą chrześcijańską. Formy sprawowania prymatu podlegają historycznemu rozwojowi. We wczesnych pracach autor postuluje rozdzielenie funkcji prymatu od funkcji patriarchy i daleko idącą „autonomię” patriarchatów jako drogę do zjednoczenia Kościoła.

DAS PRIMAT DES PAPSTES BEI JOSEPH RATZINGER

Zusammenfassung

Beim Hinweisen auf das Existieren des Petrus-Primats greift der Autor auf zahlreiche Bibeltexte zurück und unterstreicht die doktrinäre Macht und die Macht der Vergabung, die zum Ziel haben, das Neue Gottes-Volk zu versammeln und es vor zerstörerischer Kraft der Hölle zu schützen. Die Entstehung der Lehre über das Rom-Primat sieht der Theologe als Reaktion auf die Krise des Gnostizismus, als in der Kirche die Orientierungspunkte des authentischen apostolischen Glaubens gesucht wurden und die in den Städten der apostolischen Stühle gefunden wurden und besonders in Rom. Die Anfänge der Lehre über Primat sind mit der Überzeugung verbunden, dass Rom von der Ketzerei frei geblieben ist und dass es Sitz der Apostel - Petrus und Paul war und gleichzeitig der Nachfolger der Kirche in Jerusalem ist. Diese frühe Lehre über Primat bestreitet in keinem Fall die besondere Rolle von Antiochia und Alexandria, im Gegenteil, sie ist die Konsequenz der Entstehung der gewissen Strukturierung innerhalb der Bischofssitze. Das grundlegende Ziel des Primats ist die Einigkeit des Glaubens und der Gemeinde, obwohl der Papst auch andere wichtige Aufgaben innerhalb der Kirche erfüllt, auch den Nicht-Katholiken gegenüber. Die innerliche Grundlage des Primats steckt in der Regel der persönlichen Verantwortung des Zeugen, derer endgültiges Einwurzeln das Geheimnis der heiligen Dreifaltigkeit ist, von der Jesus Zeugnis gibt. Martyrologische Theologie des Primats weist auf seine Einstimmigkeit mit der Theologie des Kreuzes und der christlichen Demut. Die Formen, wie das Primat ausgeübt wird, unterliegen der historischen Entwicklung. In den frühen Werken schlägt der Autor vor, die Funktion des Primats von der des Patriarchen zu trennen und in einer weitgehenden „Autonomie“ der Patriarchate sieht er den Weg zur Vereinigung der Kirche.